

TYGODNIK



Są chwile, kiedy robi się smutno. I taka chwila właśnie nadeszła. Dość niespodziewanie, po nieco czternastu latach współpracy żegnamy się z drukarnią z ulicy Daniszewskiej w Warszawie. Przez lata jako Agora a ostatnio Wybórca od września 2011 roku co tydzień, a od kilku lat 2 razy w miesiącu drukowała nam OKO.

To wydanie jest ostatnim w takim formacie. Kolejne, listopadowe będzie wyglądało już nieco inaczej. Czytelnicy Faktu czy Przeglądu Sportowego nie będą zaskoczeni.

Czternaście lat, szmat czasu a ileż wspomnień. Oj mieli się z nami. DTP, produkcja czy finanse... ile to telefonów, rozmów, próśb (zawsze wysłuchanych, pozytywnie!). Tylko nielicznych miałem okazję poznać osobiście. Aneta, Alicja, Barbara, Andrzej, Stefan, Jarek, Piotr, Tomek... i wielu innych, dziękuję Wam za współpracę.

Szkoda, że nie będziemy mogli razem świętować naszych 25. urodzin w sierpniu przyszłego roku. Gdybyście jednak mieli czas, to serdecznie zapraszam (ile to było planów :).

Ja do dzisiaj pamiętam, jak to pewnego razu udało się nam wyjść o czasie, bo nam (już po godzinach) pomogliście. I te Wasze miny, kiedy przy kolejnym wydaniu przywożłem obiecane pierogi i... coś :).

Specjalne podziękowania dla finansów Agory. Szanowne Panie bez Was by nas nie było! W szczególności rozmowy z p. Anetą nigdy nie były krótkie i wyłącznie służbowe:).

Jeszcze raz serdecznie Wam wszystkim dziękuję.

Edmund Kordas

ZIELONE KOTY, SKRAWKI I KSIĘŻYCOWE HISTORIE

rozmowa ze Sławomirem Zawadzkiem

Czas płynie... 5 lat temu opisywaliśmy dla Państwa wernisaż Sławomira Zawadzkiego w CK-A, w ostatni piątek natomiast uczestniczyliśmy w kolejnym, tym razem w kozińskim Muzeum Regionalnym. W międzyczasie w portfolio Sławka pojawiło się wiele nowych prac, niezmieniona jednak pozostała skromność artysty, sympatia, jaką łączy go publiczność oraz podziw i zaintrygowanie, jakie budzi jego daleka od jednoznaczności, bardzo oryginalna sztuka. Pomimo, że ewidentnie woli wypowiadać się właśnie za jej pośrednictwem, dał się nam jednak namówić na wywiad, który poniżej Państwu prezentujemy.

Tygodnik OKO: Rozmawiamy dwa dni po wernisażu, który okazał się istnym świętem sztuki i wyobraźni, a Ty byłeś epicentrum tej celebracji. Jakie są Twoje odczucia po tym wydarzeniu? Jak sądzisz, co przyciąga ludzi do Twojej twórczości i osoby?

Sławomir Zawadzki: Jeżeli chodzi o wernisaż, to nie ukrywam, że byłem zaskoczony ilością gości, co było dla mnie bardzo miłe i odebrałem to naprawdę bardzo ciepło. A co tych ludzi przyciąga? Nie wiem, chyba to, że ta moja twórczość jest tak różna. Czasami potrafi być brutalna, ale w dużej mierze jest też radosna. Jest po prostu taka... inna. Ma elementy bajkowe, a zarazem bardzo realne. W swoich pracach staram się to wszystko jakoś połączyć, stąd też podtytuł wystawy: błotno liryczny realizm magiczny.

To jest coś, o co chciałem zapytać później, ale skoro już wypłynęło... zarówno w Twoich obrazach, jak i haśle przewodnim „błotno liryczny realizm magiczny” pojawiają się antynomie, zestawienia przeciwności.

Wiesz, dużo tych obrazków to historie prawdziwe, które się gdzieś tam zdarzyły, tylko one są przetworzone przez moją wrażliwość, patrzenie na świat, a zarazem przez to, co mnie inspiruje - jak dobra książka, dobry film, dobra muzyka. Czyli niektóre historie są autentyczne, z tym, że ja nie chciałem ich przedstawiać tak 1:1, łopatologicznie, tylko przez własną wrażliwość przetworzyć je na coś innego, co czasem będzie właśnie baśniowe, odrealnione, trochę inne.

Łatwo dostrzec, że zdarza Ci się



tworzyć wariacje, cykle, pewnego rodzaju studia nad konkretnym tematem.

No pewnie, np. cała seria kotów, które teraz powstały, to są akurat bardzo świeże prace. Chodzi też o rozwiązania czysto, że tak powiem, malarskie. Chociaż ja bardziej się czuję rysownikiem, który maluje, niż malarzem. Formy graficzne są mi po prostu bliższe, ja się w tym lepiej odnajduję. Druga sprawa, to łączenie różnych technik. Czyli: ołówek, akwarela, tempera, pastel.. To wszystko tworzy nową jakość. Fajna, tak mi się wydaje, w odbiorze dla innych. Co do cykli, to zawsze próbuję dodać coś nowego do tematu, który ponownie przychodzi do głowy. Na otwarciu wspominałem o tych skrawkach [aktualna wystawa nosi tytuł „Skrawki i krzyki” - red.], małych karteczek, na których rysuję te moje pomysły, wrzucam je do pudełka, a potem wyciągam, patrzę i mówię „o, już dojrzałem do tej pracy, już ją mogę zrobić”. No i zaczynam.

Skoro trochę już zdradziłeś, czas na banalne pytanie - jak powstają Twoje prace?

Wiesz, to nie jest tak, że ja przychodzę do domu i codziennie coś robię, bo nie zawsze człowiek ma do tego nastrój. Kiedy pomysł mi gdzieś tam dojrza w głowie i



później go wyciągam z tego pudła, siadam i go po prostu robię. Mam zawsze pozaczynanych bardzo dużo prac, które też dojrzewają i nagle przychodzi taki moment, że w ciągu jednego czy dwóch dni potrafię dużo z nich skończyć. Bo jest ta wena.

Czyli należysz do tych artystów, którzy wierzą w wene. Inni mówią, że to tylko kwestia systematycznej pracy.

Wierzę w wene, chociaż i tak uważam, że malarz to jest rzemieślnik. Artystów jest bardzo mało, wielu jest rzemieślników. Wiem, że to, co teraz powiedziałem, może niektórych urazić i obrazić nawet, ale tak jest. Na

początku istniały przecież cechy malarskie rzemieślników, a nie malarzy artystów. Co do weny, to działa ona tak, że przychodzi ci takie coś, że siadasz i wiesz co chcesz zrobić. Nie jest tak, że muszę codziennie coś narysować. Nie ma co się zmuszać, bo to bez sensu, gdy człowiek usiadzie nad tą kartką, patrzy w nią tępo i nie wie co ma zrobić. Lepiej niech przyjdzie ten jeden dzień, kiedy wiesz, co chcesz zrobić i po prostu to zrobisz.

Z tego co widzę, czasem siadasz nad kartką, która jest naprawdę duża, a czasem...

Tak, robię różne formaty i wszystkie traktuję z równą powagą. Ktoś by może pomyślał, że to są tylko takie malutkie szkice, ale nie: to są pełnoprawne prace. Miałem jechać większe prace, niż te, które widzimy, ale z racji braku miejsca - a uważam, że i tak bardzo dużo tutaj zamieścił mi - na wystawie się one nie znalazły. Rzeczywiście, te formaty są bardzo różne, od miniatury do powiedzmy 120x80 cm. Kiedyś marzyły mi się naprawdę duże formy malarskie, ale takie NAPRAWDĘ duże... jeszcze chyba trochę pożyję, więc wszystko przede mną. Taką mam nadzieję.



dokończenie str. 3

ALUPLASTI
OKNA • DRZWI • ROLETY • BRAMY
502 028 042
okna.kozienice@aluplasti.pl
Kozienice, ul. Batalionów Chłopskich 18
www.hurtokien.pl

LEWIATAN
POLSKA SIEĆ HANDLOWA
NOWO OTWARTY SKLEP:
KOZIENICE
TEREN HURTOWNI
TRANS-BUD
UL. PRZEMYSŁOWA 3/5

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL • PELLET • BRYKIET • DREWNO
Ryczywół, ul. Warszawska 22
515 515 100
ivax.pl

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY STACJONARNIE JEDYNIIE W KIOSKU PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 49 W KOZIENICACH (NAPRZECIW NETTO) oraz POD ADRESEM MAILOWYM ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZE DWIE EDYCJA BEZPŁATNE. NIE PRZYJMUJEMY OGŁOSZEŃ PRZESŁANYCH W INNY SPOSÓB, np. SMS-em.

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód Opel Vectra, rok produkcji 2004. Cena 7000, do uzgodnienia. **Tel. 507-203-082**
- Sprzedam transporter T5, 2009 r, 1.9 silnik, 5-biegowa skrzynia, po wymianie turbiny, stan b. dobry. 17500 do negocjacji. **Tel. 732-992-395, po 18.00**
- Sprzedam przyczepę 2-osioową, 4 t. Cena do uzgodnienia po obejrzeniu. **Tel. 728-299-369**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**
- Sprzedam niedrogo uniwersalny bagażnik - kosz dachowy do montowania na relingach samochodu. **Tel. 515-687-411**

RÓŻNE

- Sprzedam rowerki sportowe dla dorosłych, nowe stacjonarne (390 zł); 3 w 1, składany, firmy Yosuda. Rower dziewczęcy różowy z koszykami (590 zł); stalowa składana ścianka do odbicia piłki 179 zł. Telefon po 18.00 - **573-429-630**
- Sprzedam: kredens dębowy (600 zł); witryna narożna dębową (400 zł); stół i 10 krzeseł tapicerowanych Swarzędz, 3 m po rozłożeniu, kolor ciemna wiśnia, całość 800 zł. Policzna, **tel. 600-428-263**

Sprzedam samochód Ford Focus 1,6 l z 2006 roku w dobrym stanie. Przebieg 149 tyś. km. Klimatyzacja, elektryczne szyby, dodatkowo komplet opon zimowych. Samochód jest sprawny, stan techniczny bardzo dobry. Garażowany. Tel. 697665829

- Sprzedam okna plastikowe z futrynami, 4 sztuki, jednokomorowe, dwuszybowe, o wymiarze 78x157cm. Tanio, **tel. 697-702-647**
- Sprzedam drzewo opałowe, dł. 2m: sosna 2m³, dąb 3m³, osika 1m³. **Tel. 696-702-647**

NIERUCHOMOŚCI

- Wynajmę garaż na samochód osobowy. Kozienice, ul. Żeromskiego. Opłata za wynajem do uzgodnienia. **Tel. 515-687-411**
- Sprzedam ziemię i las, Jabłonów, gm. Policzna. **Tel. 530-080-510**
- Sprzedam ziemię rolną o powierzchni 2 ha w jednym kawałku, całość składa się z 5 działek, w miejscowości Brzóza, gm. Głowaczów. Cena 55 000 za ha. **Tel. 880-412-295**
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną nr 95/10 o pow. 1,12 ha, szer. 25 m, przeznaczoną na zabudowę jedno-

rodzinną, usługową i zagrodową w miejsc. Brzóza, ul. Parcela. Wodociąg i światło w działce. cena do uzgodnienia. **Tel. 503-726-018 (po godz. 18.00) i 697-001-702**

- Sprzedam dom z działką 8a w Garbatce-Letnisko, zadbane, w części letniskowej, obok sklep spożywczy i ośrodek zdrowia. 200m² z budynkiem gospodarczym i garażem. **Tel. 732-992-392**
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**
- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: 504-567-332
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

TOWARZYSKIE

- Facet 52 lata pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMSy. **Tel. 508-615-325**
- Samotnie mieszkający koło Kozienic 73-latek pozna seniorkę z rodziną. **Tel. 503-970-467**

PRACA

Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)
Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...
Tel. 451-219-114

- Zaopiekuję się starszą osobą w Kozienicach. **Tel. 511-709-936**
- Pracownik do produkcji szamb betonowych, Kłwaty. Bardzo dobre zarobki! **Tel. 517 249 095**
- Kierowca do przewozu szamb betonowych. **Tel. 517 249 095**

Temat wampirów kojarzymy dziś głównie z literaturą i filmami grozy, późną jesienią może także z halloweenowymi kostiumami. Słowem: wzbogaconą może dreszczykiem grozy, ale jednak rozrywką iza-bawą. Był jednak czas, gdy wampiry traktowano całkiem poważnie — i o tym właśnie opowie w naszym muzeum 23 października (czwartek) o godzinie 17:00 dr Łukasz Maurycy Stanaszek. Jako antropolog, archeolog, kustosz dyplomowany i kierownik Pracowni Antropologicznej w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, podejmuje w swojej pracy badawczej i popularyzatorskiej wiele tematów, wśród których poczesne miejsce zajmują pochówki antywampiryczne. Temu zagadnieniu dr Stanaszek poświęcił wydaną w 2016 r. i doskonale przyjętą książkę „Wampiry w średniowiecznej Polsce”, stąd możemy chyba przyjąć, że zapraszamy Państwa na spotkanie z prawdziwym ekspertem w tej niszowej, acz niezwykle intrygującej dziedzinie.

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIEKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE

USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ !

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
 Ul. Dolna 10 ***tel. 603 166 601**
 (Baz. pn.-pt. 8-16) Zapraszamy: **Możliwość odbioru !!!**
 pn.-pt. 8-17, sob. 8-14



ELEKTRO STAL RECYCLING

SKUP ZŁOMU
www.elektrostal.pl

ul. Przemysłowa 13A, 26-900 Kozienice
Tel. 696 082 261 **elektro-stal@wp.pl**

Wampiry w średniowiecznej Polsce

WYKŁAD
ŁUKASZA MAURYCEGO
STANASZKA

23 PAŹDZIERNIKA 2025

GODZ. 17.00

MUZEUM REGIONALNE W KOZIENICACH
IM. PROF. TOMASZA MIKOCKIEGO

Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 11.00 do 17.00
 ul. Parkowa 5b - tel. 48 3320560 - www.muzeum-kozienice.pl

Skup zboża na PELLET! GOTÓWKA !!!
Tel. 519 452 981

TYGODNIK



www.tygodnikoko.pl

Wydawca:
 Firma Kordas E. Kordas
 26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
 26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji.

Kolejne wydanie
6
listopada

ZIELONE KOTY, SKRAWKI I KSIĘŻYCOWE HISTORIE

rozmowa ze Sławomirem Zawadzkiem Dokończenie ze str. 1

Twoja wystawa sąsiaduje z galerią Westwalewicza. Jak się czujesz z tym, że ktoś wprost stamtąd wejdzie do Twojego świata? Myślisz, że będzie to dla tej osoby ciekawe doświadczenie?

Dla zwiedzającego? Jeśli posiada pewną wrażliwość, to myślę, że tak, będzie to ciekawe, bo jest to tak inne, że w zderzeniu z tym klasycznym malarstwem wychodzi ciekawa konfrontacja. Tak jak to obserwuję, choćby podczas dyżurów: są ludzie, którzy mówią „Wow!”, ale są też tacy, którzy przechodzą obojętnie - i ja nie mam do nich absolutnie pretensji, bo każdy człowiek ma prawo do tego, by odbierać sztukę tak, jak to czuje.

Skoro już mowa o innych autorach i stylach.... jakie malarstwo jest dla Ciebie inspiracją?

Na pewno inspirowało mnie całe tzw. l'ecole de Paris. To byli malarze z całego świata, którzy działali we Francji w okresie międzywojennym. Każdy z nich był inny, ale łączyła ich jakaś magiczność, robili naprawdę świetne rzeczy. Z polskich malarzy bardzo, bardzo, bardzo lubię, i będę o tym mówił, **Witolda Wojtkiewicza**. To był malarz z okresu Młodej Polski. Świetny, bajkowy malarz, który zmarł w dość młodym wieku, w pewnym momencie trochę niedoceniony w Polsce, za to doceniony we Francji. Andre Gide chciał mu zrobić wystawę we Francji i chyba nawet ją zrobił, w Paryżu. Malarstwo bardzo inne jak na tamte czasy i mocno baśniowe. Idąc w skrajności - lubię też ekspresjonistów niemieckich, a to jest malarstwo już bardzo mocne, silnie działające na człowieka. W pewnym momencie fascynowałem się też dadaistami, czyli to znów zupełnie inna bajka, ale przez samo swoje podejście do sztuki mnie zainteresowali. Surrealiści też mieli na mnie wpływ. Cześć moich obrazów jest też chyba taka właśnie surrealistyczna, tylko inaczej.

Sporo jest takich rzeczy, które mnie inspirowały w jakiś sposób, przy czym nie chciałem ich naśladować, tylko odnajdywać w tej twórczości jakieś wartości, które mi odpowiadały w malarstwie i które mógłbym wykorzystać w tym, co ja robię. Bardzo interesuje mnie sztuka tzw. prymitywna, naskalna, tylko, że dla mnie ona nie jest prymitywna. Ona jest precyzyjna. Ci ludzie pokazywali swoją wrażliwość w taki sposób, w jaki potrafili. Tak samo mówi się „malarze prymitywni”... nie, to są malarze. Tyle, że malują w ten, a nie inny sposób. Zreszta malarstwo naiwne też jest piękne! To jest coś cudownego, coś, co zawsze będzie mnie ruszało, bo to jest naprawdę sztuka przez duże S.

Co jeszcze... poezja! Poezja na pewno miała na mnie wpływ. Imaginiści, Ezra Pound, o którym mówiąc mogę się też narazić, bo on pewnym momencie został wyklęty za to, że współdziałał z Niemcami w czasie II WŚ. Ale był niesamowitym poetą i w jakiś sposób na mnie oddziaływał. Tak samo muzyka.

Słuchasz muzyki malując?

Słucham, z tym, że na pewno nie może to być muzyka tzw. relaksacyjna, bo w moim przypad-



ku daje ona odwrotny skutek. Zamiast uspokajać, raczej mnie denerwuje. Wolę posłuchać czegoś bardzo mocnego, wtedy czuję się lepiej i lepiej mi się działa.

Przejrzymy teraz, jeśli pozwolisz, powracające w Twojej twórczości motywy. A więc, po pierwsze i nade wszystko: koty!

Ale też, jak sam widzisz, te koty są też pokazane w różny sposób, bo czasami przybierają ludzkie cechy. Są słodkie, ale niektóre też bardzo okrutne. Posiadałem koty, teraz akurat nie posiadam, i to jest taki przyjaciel, z którym obcowanie daje wiele radości. Kocham w nich to, że są indywidualistami. Niesamowite stworzenia. Towarzyszą mi od dawna - te dwa obrazy, które wiszą za mną, to moje prace jeszcze z liceum plastycznego w Nałęczowie. Mój profesor stamtąd powiedział mi, że on mnie już niczego nie nauczy i nie chce mnie już prowadzić na inne tory, bo ja już mam tak wyrobione to, co chcę robić, że to by było bez sensu i mógłby mnie tylko skrzywić, a on tego nie chce. Chwała mu za to, bardzo go za to cenię i lubię. I tak już podążam drogą tego mojego skrzywienia od liceum... [śmiech]

Swego czasu wszystkie koty, te dachowce, które chodziły po podwórku, nazywałem kotami zielonymi. W zasadzie do tej pory tak na nie mówię.

Idźmy dalej.... Księżyc?

Wiele księżycowych historii, ciekawych historii, dzieje się w nocy. Często i gęsto jedynym obserwatorem tych historii jest księżyc, stąd też powtarza się u mnie i ten motyw.

A rynki, czy raczej chyba, jak Ty to nazywasz, „domki”?

To miejsca, w których kiedyś byłem - Gdańsk, Kielce, Zamość, ale też przefiltrowane, przepuszczone przez moją wyobraźnię. One są bardzo muzyczne, jak je przynajmniej tak odbieram. Czyli znowu mamy nawiązanie do muzyki. Tytuły z kolei często nawiązują do literatury. Niektóre są dosadne, niektóre poetyckie.

Tutaj w ogóle widać wiele rze-

czy dość dosadnych, np. Twoja erotyka. Wyobrażam sobie, że ktoś, kto wyjdzie z tego Westwalewicza, u Ciebie może się lekko zdziwić. A jednak - to gra!

No tak, bo to jest przemyślane. Zrobione nie po to, żeby kogoś zaszokować, bo to by było bez sensu, tylko to jest po prostu... wiesz co, wróć znów do historii, która wydarzyła się naprawdę. Byłem na plenerze w Chełmie i poszedłem sobie malować, chciałem zrobić panoramę miasta z takiej łaki. Idę sobie, a na tej łące siedzi towarzystwo. Dwóch panów i jedna pani. Pani kompletnie naga, jest kocyk, alkohol, puszka z rybami, papierosy. Ja przechodzę obok, a oni jakby mnie kompletnie nie widzieli, jakbym był duchem. Siedzą i zajmują się sobą. Poszedłem dalej, ale tak mnie to zainspirowało, że jak przyszedłem tam, gdzie spaliśmy, wziąłem taki duży blejtram i namalowałem obraz, jeden z pierwszych, pt. „To nie jest śniadanie na trawie”. Innym razem jedliśmy w takiej knajpie, która nazywała się Oaza. Byłem już mocno spóźniony, bo ona do 16 była zwykłą knajpą, a po 16 zmieniała się w mordownię. Było tam dwóch facetów, którzy spożyli już znaczną ilość alkoholu. Zaczęli się kłócić. Zjadłem obiad i wychodzę, oni tymczasem wyskoczyli przed tę knajpę i zaczęli się tłuc. W pewnym momencie jeden pokazuje drugiemu: STOP. Tamten zamartwiał w pozie bokserkiej, a ten odwraca się i BLEEEH!!!! [tu Sławek fachowo demonstruje uwalnianie soczystego pawia - red.] Wyrzygał się i dalej się leją [śmiech]. Powiedz: jak tego nie namalować?

Nie da się. Swoją drogą - znów, nawiązując do liceum w Nałęczowie, wyprzedziłeś moje pytanie, tym razem o kierunkową edukację. Bo jesteś w jakimś stopniu artystą formalnie wykształconym, prawda?

No jestem, technikiem plastycznym. W liceum przez 5 lat uczyłem się malować i rysować, tudzież innych rzeczy, a potem skończyłem studium konserwacji w Kielcach, gdzie oprócz konserwacji mebli były normalne zajęcia z malarstwa. Zatem jak naj-

bardziej: mam takie podstawy edukacji, które pozwalają mi się nazywać artystą. [śmiech]

Artyści są podzieleni, co do oceny sensu uczęszczania do szkół artystycznych. Jedni powiedzą, że to ważne, inni - że tylko przeszkadza.

Ja uważam, że pewnego warsztatu trzeba się nauczyć. Albo inaczej: można nie mieć tego warsztatu, ale jego znajomość pomaga. A to, jak Ty go później wykorzystujesz, to już zależy tylko od Ciebie. Sam miałem taki moment w swoim życiu, że malowałem akwarelki, z których żyłem, robiłem tego dosyć sporo i w pewnym momencie już miałem tego dosyć, nie chciało mi się tego robić. Blokowało mnie, jak musiałem usiąść i namalować kolejną. Z tego się żyło, ale wolałem jednak usiąść i robić te swoje rzeczy, bo one mi sprawiały więcej przyjemności. A uważam, że to, co się robi, powinno sprawiać przyjemność.

Wyszło tak, że poszliśmy pod prąd czasu, zaczynając od dnia przedwczorajszego i sukcesywnie docierając do Twojego dzieciństwa. Pamiętasz, jak to się dla Ciebie w ogóle zaczęło, tzn. kiedy zacząłeś rysować coś więcej, niż było to w szkole obowiązkowe?

Te szkolne rysunki, podstawówka, to były jakieś takie przerwanki samolotów, koników i podobnych rzeczy. Taki epizod szczenięcy, ale fajny: w ósmej klasie założyliśmy zespół, nie potrafiąc na niczym konkretnie grać. [śmiech] Zaczęliśmy też sami, marząc, że wydajemy płyty, opracowywać do nich okładki. [śmiech] No, ale od czego trzeba było zacząć. Później już chyba zadziałała sama atmosfera Nałęczowa. Mile wspominałem ten Nałęczów, to była bardzo fajna szkoła. Ludzie, którzy tam byli, tworzyli jej klimat i myślę, że tam to się zaczęło, że moje malarstwo stawało się takie, jakie jest teraz. Myślę, że ten Nałęczów w dużym stopniu mnie ukształtował jako człowieka i zarazem dał mi jakieś takie inne myślenie o sztuce. Miałem przesympatyczną profesorkę od historii sztuki,

która miała niesamowity księgozbiór, zwłaszcza jak na tamte czasy. Miała jakieś kontakty w Niemczech, we Francji i kiedy zauważyła, że mnie to interesuje, podsuwała mi książki, których normalnie nie pokazywała. Siedziałem więc w tej bibliotece i przeglądałem te naprawdę świetne albumy, a tam była sztuka od gotyku, przez renesans i barok do czasów współczesnych, cały przekrój.

No i literatura, książki miały na mnie wielki wpływ, w jakiś sposób mnie kształtowały i wyrybiały wyobraźnię, która później została przelana na te moje kartki. Bo ja mam jednak dużo prac robionych na papierze, mniej na płótnie. Przyzwyczaiłem się do tej techniki i ona mi najbardziej odpowiada, to moje łączenie akwareli, kredki, tuszu, ołówka i przenoszenie tego na papier.

Mam teraz przygotowane takie.. a właściwie to nie przygotowane, bo ciągle leżą w tym pudle, w każdym razie chodzi o takie większe prace rysunkowe, dość rozbudowane sceny, gdzie będą różne postacie w różnych układach i one właśnie będą już bardzo, bardzo błotno liryczne.

Załatwiłeś mi właśnie chyba ostatnie standardowe pytanie, o plany...

No popatrz, jak Cię przez cały czas wyprzedzałem! [śmiech]

No to na koniec, żeby doprowadzić tę podróż do końca, a właściwie początku, jako, że idziemy pod prąd czasu, wyklarujmy jeszcze skąd właściwie jesteś. W opisie wystawy czytamy: kozieniczanie urodzony w Sanoku.

Urodziłem się w Sanoku, bo ojciec wyjechał tam za pracą, ale mieszkaliśmy tam tylko dwa lata i wróciliśmy do Kozienic. Potem podstawówka, po podstawówce wyjechałem do Nałęczowa, potem jeszcze dalej. Po 10 latach znów wróciłem do Kozienic i od tamtej pory ciągle tutaj mieszkam. Cała moja rodzina też pochodzi z Kozienic, więc zdecydowanie jestem kozieniczanie.

**Rozmawiał AIKO
Zdjęcia: archiwum MRK**

Brevetowe Zakończenie Sezonu z Eneą Wytwarzanie już za nami

Za nami prawdziwe święto miłośników dwóch kółek. Trzecia edycja Brevetowego Zakończenia Sezonu z Eneą przeszła do historii, pozostawiając uczestnikom masę niezapomnianych wspomnień, sportowych emocji i satysfakcji z pokonanych kilometrów.



W sobotę, 27 września, Kozienice ponownie stały się rowerową stolicą regionu. Na starcie stanęło ponad 200 entuzjastów jazdy na rowerze, gotowych na długodystansowe wyzwanie. Do wyboru były trzy trasy – 75 km, 150 km i wymagające 200 km. Najkrótszy dystans pokonało 55 osób, średni 58, a najdłuższy – aż 92 śmiałków!

Wśród nich nie zabrakło obecnych i emerytowanych pracowników Eneą Wytwarzanie, którzy licznie stawili się na starcie, pokazując nie tylko sportowego ducha, ale i przywiązanie do tej wyjątkowej inicjatywy.

Na mecie na uczestników czekały medale, a także upominki rozlosowane wśród wszystkich zawodników. Szczególne brawa należą się najstarszemu uczestnikowi – 86-letniemu rowerzy-

ście, który z sukcesem ukończył trasę 75 km! Nagrody otrzymali także pracownicy Eneą Wytwarzanie, którzy w mijającym sezonie przejechali najwięcej kilometrów w ramach brevetów.

Niepowtarzalną atmosferę wydarzenia tworzyła nie tylko sportowa rywalizacja, ale też wsparcie, uśmiechy i wspólna pasja uczestników. Zwieńczeniem dnia było klimatyczne ognisko, podczas którego można było podzielić się wrażeniami z trasy.

To już trzecia edycja rajdu organizowanego przy wsparciu Eneą Wytwarzanie. Rosnąca frekwencja i entuzjazm uczestników pokazują, że Kozienice mają szansę stać się stałym punktem na mapie polskich brevetów. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję!

Sportowa energia w Kozienicach – za nami 12. edycja Enei Energetycznej Dychy

Kozienice po raz kolejny gościły miłośników biegania, nordic walking oraz najmłodszych sportowców z całego regionu.

W niedzielę, 19 października, na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu odbyła się dwunasta edycja Enei Energetycznej Dychy – jednej z największych imprez biegowych w okolicy, zainicjowanej i sponsorowanej przez Eneą Wytwarzanie. W zawodach udział wzięło kilkaset osób, w tym dorośli oraz dzieci.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Street Run Radom, które zadbało o profesjonalną oprawę zawodów. Kilka minut po godzinie 11:00 wystartował bieg główny

na dystansie 10 kilometrów, w którym udział wzięło 320 zawodników, w tym 19 osób poruszających się na wózkach. W rywalizacji nordic walking wystartowało 56 uczestników, a w biegach dziecięcych aż 110 młodych sportowców.

Podczas otwarcia wydarzenia wiceprezes zarządu Eneą Wytwarzanie, Sławomir Zielony, podkreślił znaczenie inicjatywy.

– Enea Energetyczna Dycha to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim okazja do integracji, promocji aktywnego stylu życia i budowania lokalnej wspólnoty. Cieszy nas, że z roku na rok przybywa uczestników, a Kozienice stają się miejscem, gdzie sport łączy ludzi. To dla nas zaszczyt, że spół-



ka Enea Wytwarzanie może być sponsorem tak energetycznego wydarzenia – powiedział wiceprezes.

Trasa biegu prowadziła przez malownicze okolice Kozienic – od ulicy Wiślanej, przez Holendry Piotrkowskie, Opatkowice i Zdżiczów. Jako pierwszy linię mety przekroczył Kamil Walczyk z Makowa, uzyskując czas 31 minut i 15 sekund. Tuż za nim uplasował się Mateusz Belowski ze Stowarzyszenia Run Explore Team – Puławy (33 minuty i 39 sekund), a trzecie miejsce zajął Jarosław Gut z czasem 35 minut i 15 sekund.

Wśród kobiet triumfowała Agnieszka Kropiewnicka z Warszawy uzyskując czas 39 minut i 31 sekund. Najszybszym zawodnikiem z Kozienic okazał się Grzegorz Sobczyk, który zajął 4. miejsce w klasyfikacji open (35 minut, 38 sekund). Wśród pracowników Grypy Kapitałowej Enea najlepszy wynik osiągnął Dariusz Milczarczyk (38 minut, 35 sekund), a najszybszą

kobietą była Aneta Kowalczyk (49 minut, 12 sekund).

Zawodnicy mogli liczyć na świetnie przygotowaną trasę, sprawną organizację, atrakcyjne pakiety startowe, pamiątkowe medale, posiłki regeneracyjne oraz nagrody. Dekoracji zwycięzców dokonali: wiceprezes zarządu Eneą Wytwarzanie Sławomir Zielony, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kozienicach, Krzysztof Zając oraz prezes Stowarzyszenia Street Run Radom, Karol Kaczmarczyk.

Enea Energetyczna Dycha to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także integracja, pozytywna energia i radość z aktywności fizycznej. Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez sportowych, przyciągając z roku na rok coraz więcej uczestników – zarówno amatorów, jak i zawodowców.

Już teraz zapraszamy na kolejną edycję zawodów – niech sportowa pasja znów połączy nas w Kozienicach!



IX Mistrzostwa Grupy Enea w Tenisie Stołowym

W sobotę, 11 października 2025 roku, w Kozienicach odbyły się IX Mistrzostwa Grupy Enea w Tenisie Stołowym. Zawody zgromadziły blisko 40 uczestników – obecnych i emerytowanych pracowników z całej Grupy Enea, którzy rywalizowali w czterech kategoriach. Wydarzenia zorganizowała Enea Wytwarzanie wraz ze Stowarzyszeniem Klub Tenisa Stołowego Kozienice.

W hali Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu po raz kolejny odbyły się Mistrzostwa Grupy Enea w Tenisie Stołowym – tym razem była to już ich dziewiąta edycja. Zawody rozpoczęły się o godzinie 10:00 i trwały do godzin popołudniowych. W rozgrywkach udział wzięło 37 uczestników – obecnych i emerytowanych pracowników z całej Grupy Enea, którzy reprezentowali spółki: Eneą, Eneą Operator, Eneą Trading, Eneą Centrum, Eneą Bioenergia, Eneą Elektro-
nie Połaniec, Eneą Oświetlenie, Eneą Serwis i Eneą Wytwarzanie.

Turniej otworzył Sławomir Zie-

lony, Wiceprezes Zarządu Eneą Wytwarzanie, który powitał wszystkich uczestników i życzył owocnej rywalizacji i świetnej zabawy. Zachęcił również do skorzystania z okazji i spróbowania swoich sił w starciu z zawodowymi tenisistami stołowymi.

W wydarzeniu udział wzięli goście specjaliści – członkowie Polskiego Związku Tenisa Stołowego oraz zawodnicy Superligi – Marcel Błaszczak i Mateusz Zalewski, medaliści mistrzostw Polski i Europy. Przyjechali do Kozienic wraz z trenerem Pawłem Fertikowskim, by poprowadzić profesjonalny trening



oraz przybliżyć uczestnikom specyfikę i tajniki gry na najwyższym poziomie. Zawodnicy wraz z trenerem przeprowadzili profesjonalny trening pokazowy, który przybliżył uczestnikom technikę i taktykę gry. Po pokazie każdy z uczestników miał okazję zmierzyć się w grze z zawodowcami, którzy chętnie dzielili się swoimi wskazówkami i radami.

– Przyjechaliliśmy zaprezentować tenis stołowy na wysokim poziomie, już międzynarodowym. Pokazaliśmy jak wygląda nasz trening na co dzień, jak pracujemy nad techniką i kondycją. To fajna okazja, żeby uczestnicy turnieju mogli zobaczyć sport z tej profesjonalnej strony – opowiadał Marcel Błaszczak, członek kadry narodowej. Uczestnicy mistrzostw rywalizowali

wali w czterech kategoriach: amatorów, ligowców, do 40 roku życia i powyżej 40 roku życia. Rozgrywki trwały do godzin popołudniowych. Po zakończeniu sportowych zmagani odbyła się dekoracja, podczas której każdy z uczestników otrzymał upominek, zwycięzcom natomiast wręczono puchary, pamiątkowe dyplomy i nagrody.

Wyniki IX Mistrzostw Grupy Enea w Tenisie Stołowym:

Kategoria Amator:

1. Łukasz Skrzęta (Enea Bioenergia)
2. Andrzej Skowron (Enea Bioenergia)
3. Michał Mikołajczyk (Enea Centrum)

Kategoria Ligowcy:

1. Piotr Kołdyka (Enea)
2. Jarosław Kozłowski (Enea Trading)
3. Jarosław Marchalewski (Enea Operator)

Kategoria do 40 lat:

1. Jarosław Kozłowski (Enea Trading)
2. Michał Mikołajczyk (Enea Centrum)
3. Inez Szczepaniak (Enea Trading)

Kategoria powyżej 40 lat:

1. Piotr Kołdyka (Enea)
2. Jarosław Marchalewski (Enea Operator)
3. Przemysław Nowak

(Enea Wytwarzanie)

– Cieszę się, że IX Mistrzostwa Grupy Enea w Tenisie Stołowym przyciągnęły tak liczne grono uczestników, a także wyjątkowych gości z Polskiego Związku Tenisa Stołowego, których obecność podniosła rangę mistrzostw. To wydarzenie doskonale wpisuje się w naszą strategię promowania zdrowego trybu życia i aktywności fizycznej. Z roku na rok obserwujemy rosnące zainteresowanie turniejem oraz coraz wyższy poziom sportowy zawodników, co świadczy o ich zaangażowaniu i pasji do aktywności fizycznej. Mam nadzieję, że jubileuszowa, dziesiąta edycja będzie jeszcze bardziej widowiskowa i przyciągnie szersze grono pracowników z całej Grupy Enea – powiedział Sławomir Zielony, Wiceprezes Zarządu Eneą Wytwarzanie.

Zawodnicy zgodnie podkreślali, że atmosfera mistrzostw była znakomita, deklarowali również chęć udziału w kolejnej, jubileuszowej edycji zawodów. Po oficjalnej części wszyscy spotkali się na uroczystej kolacji, podczas której panowała serdeczna atmosfera sprzyjająca rozmowom, wymianie doświadczeń oraz budowaniu jeszcze silniejszych więzi między uczestnikami.



Jarmark Bożonarodzeniowy w Kozienicach - ogłaszamy nabór Wystawców

Gmina Kozienice zaprasza Wystawców do wzięcia udziału w całodziennym Jarmarku Bożonarodzeniowym, który odbędzie się 20 grudnia 2025 r. (sobota) na placu przy Krytej Pływalni „Delfin” w Kozienicach. To wyjątkowe wydarzenie, z ciekawym programem artystycznym, wprowadzi mieszkańców i gości w świąteczny nastrój, a dla Wystawców będzie okazją do sprzedaży produktów i zaprezentowania swojej działalności.

Kto może się zgłaszać?

Do udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym zapraszamy artystów, rękodzielników, rzemieślników, producentów wyrobów regionalnych, Koła Gospodyń Wiejskich, producentów żywności, wytwórców oferujących produkty kuchni regionalnej, lokalne instytucje i organizacje pozarządowe, przedsiębiorców zajmujących się handlem artykułami świątecznymi.

Jak się można zgłaszać?

Chęć udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym należy zgłaszać za pośrednictwem „Karty Wystawcy”. Kartę można pobrać ze strony www.kozienice.pl, z fb Gminy Kozienice lub w Infopunkcie UM.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 listopada br. mailowo na adres:

- kancelaria@kozienice.pl
- listownie Urząd Miejski w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice, pokój nr 13.

Zakres produktów/asortyment

Mile widziane stoiska z artykułami przemysłowymi, spożywczymi i rękodziełem, np. ozdoby świąteczne, w tym ozdoby choinkowe, artystyczne wyroby własne, świąteczne artykuły prezentowe, ceramika, biżuteria, mydła i kosmetyki naturalne, ręcznie szyte zabawki, czapki, szaliki z naturalnych materiałów, wyroby regionalne, wyroby ze szkła, świece, metaloplastyka, artykuły spożywcze – regionalne sery

i wędliny, pieczywo, wypieki, konfitury, miody, nalewki, wyroby czekoladowe i słodczyce, zioła, przyprawy, kawy, herbaty, produkty naturalne i wegańskie, itp.

Ważne informacje:

- Udział w Jarmarku jest bezpłatny – brak opłaty placowej.
- Organizator zapewni Wystawcom stragan wystawienniczy (0,6m x 2,0m x 2,2m) oraz dostęp do prądu.
- Ze względu na ograniczoną liczbę straganów, Organizator zastrzega sobie prawo do wyboru Wystawców na podstawie atrakcyjności asortymentu.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego tworzenia niezapomnianej, świątecznej atmosfery!



„Rozbudź i wzmocnij zmysły: ogród sensoryczno-muzyczny dla dzieci i młodzieży w ramach programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie”.

Na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im Króla Zygmunta Starego w Kozienicach trwają intensywne przygotowania związane z realizacją projektu pt. „Rozbudź i wzmocnij zmysły: ogród sensoryczno-muzyczny dla dzieci i młodzieży w ramach programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie”.

Pozyskany grant 7. edycji ogólnopolskiego programu Polskich Sieci Energetycznych S.A.: Wzmocnij Swoje Otoczenie!! jest efektem zaangażowania i współpracy pomiędzy Publiczną Szkołą Podstawową nr 2 im Króla Zygmunta Starego w Kozienicach i Publicznym Przedszkolem

Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozienicach, a **Towarzystwem Miłośników Ziemi Kozienickiej**. Otwarcie „Ogrodu Sensorycznego” odbędzie się w dniu 28.10.2025 r. „Ogród Sensoryczny” będzie częścią zielonej przestrzeni integrującej uczniów PSP nr 2

i wychowanków PP nr 3. Ogród będzie odpowiadał na potrzeby dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a także będzie promował edukację ekologiczną i kontakt z naturą.

Dzieci będą miały możliwość korzystać ze:

- ścieżki sensorycznej
- ogródka z roślinami miododajnymi i oczyszczającymi powietrze,
- strefy sensoryczno-muzycznej
- przestrzeni do relaksu, nauki, integracji i odpoczynku

Zbliżamy się do końca realizacji projektu, który pozwoli przekształcić teren wokół szkoły i przedszkola w zieloną wspólną przestrzeń dla dzieci, uczniów, nauczycieli i mieszkańców Kozienic.

W najbliższych dniach nasz ogród sensoryczno-muzyczny zątni życiem. Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im Zygmunta Starego w Kozienicach oraz dzieci z Publicznego Przedszkola nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozienicach będą mieli możliwość korzystać z uroków tego wspaniałego miejsca.

Program Wzmocnij Swoje Otoczenie to ogólnopolska inicjatywa grantowa realizowana przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., wspierająca lokalne społeczności w działaniach na rzecz poprawy infrastruktury, bezpieczeństwa, edukacji, efektywności energetycznej i ochrony środowiska.

Więcej o programie i jego organizatorze znajdziecie na:

www.wzmocnijotoczenie.pl
www.energetycznykompas.pl
www.pse.pl/home
#WzmocnijSwojeOtoczenie
#PSE #projektyspoleczne #wso

Nowe inwestycje i odbiory na terenie Gminy Kozienice

W ostatnim czasie na terenie Gminy Kozienice odbyły się odbiory techniczne kilku inwestycji: ul. Al. gen. W. Sikorskiego w Kozienicach, ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Wrzosowej, nowych miejsc postojowych przy ulicy Waryńskiego w Kozienicach oraz hali sportowej w Ryczywole.

Pierwsza z inwestycji - ul. Al. gen. W. Sikorskiego to ważny ciąg komunikacyjny w mieście łączący dwie drogi krajowe - 48 i 79. Zakres wykonanych prac był bardzo szeroki, dzięki czemu poprawiło się bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego oraz komfort jazdy. Łączne koszty zadania to kwota ponad 8,6

mln zł. Prace trwały ponad rok. Zakończono też prace przy przebudowie ciągu pieszo-rowerowego zlokalizowanego przy ul. Wrzosowej w Kozienicach oraz inwestycję, dot. budowy 18. nowych miejsc postojowych na Osiedlu Piaski w Kozienicach. W Ryczywole dokonano od-

bioru nowo wybudowanej hali Olimp. Hala ma wysokość 10 metrów, a jej powierzchnia użytkowa wynosi ponad 615 m². W obiekcie znajdują się boiska do koszykówki, boiska do siatkówki, boiska do piłki ręcznej, drabinki gimnastyczne, drążek gimnastyczny, siatki ochronne i tablica wyników

sportowych. W hali jest też 4-stanowiskowa strzelnica laserowa, a także mobilna scena.

W ramach inwestycji wybudowany został łącznik między halą, a szkołą podstawową, powstały także dodatkowe pomieszczenia w tym szatnie i łazienki, a na dachu budynku szkoły zamontowano pa-

nele fotowoltaiczne. Łączny koszt wyniósł 5 327 665,00zł. Inwestycja została dofinansowana w wysokości 3 464 000,00 zł z Budżetu Państwa w ramach Programu Olimpia – budowy przyszłolnych hal sportowych na 100 - lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich.



Październik miesiącem ślubowań-341. pierwszoklasistów w Gminie Kozienice rozpoczęło szkolną przygodę

W Gminie Kozienice trwa wyjątkowy czas ślubowania pierwszoklasistów. W tym roku naukę w pierwszych klasach, w 12. placówkach szkolnych, oficjalnie rozpoczęło 341. uczniów.

Podczas uroczystości najmłodszy uczniowie prezentują swoje pierwsze umiejętności i wiedzę nt. przepisów ruchu drogowego. Ceremonie mają odświętny charakter, nie brakuje upominków dla pierwszaków, artystycznych prezentacji, recytacji wierszy, śpiewania piosenek, pokazów tanecznych, a w szkole muzycznej pierwszych występów muzycznych. Podczas każdej uroczystości, najbardziej podniosłym momentem, jest składanie ślubowania na sztandar szkoły i pasowanie symbo-

licznym ołówkiem. To ważny dzień nie tylko dla dzieci, ale także dla ich rodziców, opiekunów i nauczycieli.

- To miła tradycja i ważny moment w edukacyjnym życiu każdego dziecka – podkreśla **Mariusz Prawda** Burmistrz Gminy Kozienice.

Uroczystości potrwają do końca października, a wspomnienia z tego dnia na długo pozostaną w pamięci pierwszoklasistów



Historia ocalona od zapomnienia finał prac przy gminnych zabytkach

Zakończyły się prace związane z przebudową i renowacją czterech cennych zabytków znajdujących się na terenie gminy Garbatka-Letnisko. Inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Końcowy odbiór został przeprowadzony z udziałem wójt Teresy Fryszkiewicz, kierownik Referatu Infrastruktury i Budownictwa Agnieszki Serafin oraz przedstawicieli wykonawcy.

Renowacją objęto następujące obiekty:

1. Pomnik Katyński w Garbatce-Letnisku.
2. Pomnik upamiętniający pochówek mjr. Romana Bielawskiego.
3. Cmentarz choleryczny z 1874r.
4. Mauzoleum Legionistów.

Łączna wartość wszystkich prac wyniosła 532.756,64 zł,

z czego 448.247,20 zł sfinansowane zostało funduszy Polskiego Ładu.

Wszelkie działania renowacyjne zostały wcześniej szczegółowo uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Warszawie, delegatura w Radomiu, co gwarantuje zgodność prac z obowiązującymi standardami ochrony dziedzictwa kulturowego.

Wykonawcą całego przedsię-

wzięcia było **Przedsiębiorstwo Kamieniarsko-Uslugowe POMAR**.

Dzięki zakończonej inwestycji nasze lokalne miejsca pamięci oraz obiekty o wysokiej wartości historycznej odzyskały dawny blask. Prace te nie tylko poprawiły estetykę zabytków, ale również zapewniły ich lepszą ochronę na przyszłość, umożliwiając zachowanie dziedzictwa kulturowego dla kolejnych pokoleń Mieszkańców.

Szkolenie z radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych „To warto wiedzieć”

W sobotę, 11 października, w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisko odbyło się szkolenie dla Mieszkańców zatytułowane „To warto wiedzieć”, poświęcone zagadnieniom z zakresu ratownictwa medycznego i przetrwania poza terenem zurbanizowanym.

Na rozpoczęcie szkolenia Wójt **Teresa Fryszkiewicz**, pełniąc funkcję Szefa Zarządzania Kryzysowego Gminy, podkreśliła, że celem spotkania jest budowanie świadomości mieszkańców i odporności społecznej – Była to inicjatywa radnych, na którą bardzo chętnie przystałam. Chodzi o to, by przygotować się na różne zagrożenia – brak wody, prądu, czy inne sytuacje kryzysowe. Naszym celem jest uświadamianie ludziom, że zanim służby dotrą na miejsce, powinniśmy umieć poradzić sobie sami – mówiła wójt.

Marcin Tomaszewski podkreślił, że „ważne jest, by każdy z nas miał świadomość, jak się zachować, zanim nadejdzie pomoc”.

Podczas szkolenia poruszono istotne tematy, m.in. jak zbudować schronienie w lesie, jak rozpaść ogień bez zapalek, jak pozyskiwać wodę i pożywienie, a także jak udzielić pierwszej pomocy w warunkach polowych. Uczestnicy dowiedzieli się też, jak spakować plecak ewakuacyjny, jak nawigować bez sprzętu elektronicznego i jak przygotować się na brak prądu czy wody.

Szkolenie zakończyło się wspól-

nymi ćwiczeniami z udzielania pierwszej pomocy oraz pokazem technik survivalowych w terenie.

Prelegentami szkolenia byli:

- mł. kpt. Łukasz Sadowski, ratownik medyczny i instruktor PSP z ponad 20-letnim stażem,
- mł. bryg. Karol Majdak, były naczelnik wydziału Operacyjno-Kontrolno-Rozpoznawczego PSP,
- Michał Adamczyk, specjalista od survivalu w nieurbanizowanym terenie oraz strażacy, przedstawiciele straży pożarnej, policji oraz harcerzy.

Przewodniczący Rady Gminy,

Spotkanie „Senior w sieci”

W środę, 22 października, w budynku b. Świetlicy Gminnej w Garbatce-Letnisko odbyło się szkolenie „Senior w sieci” zorganizowane przez wójt Teresę Fryszkiewicz i Komendanta Komisariatu Policji w Gniewoszowie asp. Szt. Jacka Palczewskiego.

Podczas prelekcji seniorzy poznali najczęstsze zagrożenia występujące w sieci, sposoby na tworzenie silnych haseł oraz dowiedzieli się jak rozpoznawać podejrzane e-maile i smsy.

Ponadto Mieszkańcy mieli okazję porozmawiać na temat wizyt elektronicznych tzw. e-wizyt w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.



**NAJLEPSZE
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK**
 Zaaranżujemy i zaprojektujemy
GRATIS!
 PŁYTKI | CERAMIKA | AKCESORIA
 MEBLE ŁAZIENKOWE
 NA HASŁO: „OKO” RABATY!
 TEL. 606 725 974



ZAPRASZAMY DO ZWOLENIA

Kino Świt
 95 lat
 8.12.1929

KINOWY PROJEKT EDUKACYJNY

KLAPS!

SEKS DLA OPORYNYCH

29.10.2025
18:30

W RAMACH WYDARZENIA:

NIESPODZIANKI

ODCINEK KLAPS!

FILM SEKS DLA OPORYNYCH

ORIFLAME

MACOSZ

BCC

AURA

BANDI

WIRBULENEDIA

Od stażysty do... specjalisty!

Uczniowie **Niepublicznego Technikum Zawodowego w Kozienicach Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach** kształcą się w zawodzie technik logistyk w terminie od **19.05.2025 r. – 30.05.2025 r.** odbywali praktyki zawodowe w ramach projektu: **„Od stażysty do specjalisty - mobilność zagraniczna logistyków”** o numerze **2024-1-PL01-KA122-VET-000239000** realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus”.

Uczestnicy projektu nie tylko brali udział w wydarzeniach kulturalnych, zwiedzali Walencję, poznawali hiszpańską historię i obyczaje ale przede wszystkim rozwijali swoje kompetencje zawodowe, doskonalili umiejętności i kompetencje językowe, a także podnosili kompetencje

cyfrowe i umiejętność posługiwania się technologiami informatycznymi. Dzięki obserwacji funkcjonowania zagranicznych przedsiębiorstw wzrosła wiedza ekologiczna młodzieży i ich odpowiedzialność za środowisko. Poprzez realizację tego przedsięwzięcia promowane było

życie demokratyczne, wspólne wartości, ich poszanowanie oraz aktywność obywatelska. Ich udział w zagranicznych praktykach przyczyni się także do wyrównania szans w znajdowaniu atrakcyjnych miejsc pracy po ukończeniu szkoły na europejskim rynku pracy.



Republic of Poland

Co-funded by the European Union



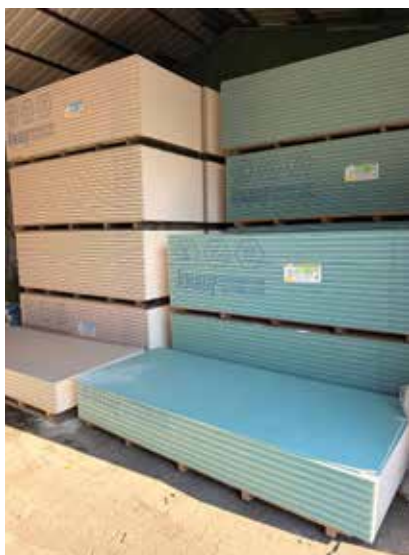
CENTRUM BUDOWLANE **TRANS-BUD**

Budujesz lub remontujesz dom, mieszkanie? Mamy wszystko co będzie potrzebne!

Od materiałów budowlanych po kostkę brukową i ogrodzenia. Ponadto: tynki silikonowe, system dociepleń steropian-wełna, płyty, systemy karton gips do poddaszy, wełnę mineralną oraz stal zbrojeniową.

Farby wewnętrzne i zewnętrzne Mapei mieszamy w mieszalniku na miejscu (po -2/5/10 l.), Polecamy zmywalne farby lateksowe (wszystkie kolory !) a także grunty podkładowe, wszelkie akcesoria- pędzle, folię ochronną, wałki, wkręty, szpachle, silikony, kleje, płytki ... i wiele innych.

DOSTAWA HDS



TEL. 666 875 372

TRANS-BUD KOZIENICE, UL. PRZEMYSŁOWA 3